GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakladem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 220. W Środę dnia 21. Września. **1842.**

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dnia 9. Września.

N. Cesarz Jmć, w skutku odbieranych dotąd przedstawień o nagrodzenie tych, którzy w wojnie przeciwko buntownikom Polskim udział mieli, znakami honorowemi polskiemi zasługi wojskowéj, oraz medalami za szturm Warszawy, Najwyżéj rozkazać raczył: ostateczny termin dla takowych przedstawień naznaczyć na dzień 1. Stycznia 1843 roku, z zastrzeżeniem, iż jeźliby téż przedstawienia uczynione były po upływie wzmiankowanego terminu, w takim razie pozostawiać je bez skutku.

Z powodu wzrastającego we Wschodniéj Syberyi przemysłu dobywania złota, N. Cesarz zezwolił na otworzenie w tamecznym Górniczym Oddziale, osobnego biora na sprawy tyczące się tego przemysłu.

Francya.

Z Paryża, dnia 12. Września.

Rodzina królewska spodziewana w tych dniach z zamku Eu w Tuileryach, i głoszą, że i Królestwo Belgijczyków tutaj przybędą i do Eu, jak dawniéj głoszono, nie pojadą.

Z Strasburga, dnia 12. Września.

Z radością powitano u nas poczynione przez ministeryum rozporządzenia pod względem znacznego zmniejszenia armii, która od kilku lat, od chwili panowania gabinetu marcowego, krajowi tyle wydatków przysparzała. W okolicy naszéj przynajmniéj ¼ mniéj wojska się znajduje, niż dawniéj.

Wszędzie odbywają się wydziedziczenia dla kolei żelaznéj z Paryża do granicy niemieckiéj, i w ciągu nie wielu lat stolica Francyi z nami połączona będzie. Starają się teraz linią tak wytknąć, iż wcale nie będzie trzeba objeżdżać, i obliczono, że wtedy z Paryża do Strasburga w ciągu 11 do 12 godzin będzie można zajechać.

Anglia.

Z Londynu, dnia 10. Września.

Zdrowie Arcybiskupa kantuareńskiego o tyle się polepszyło, że już buletynów nie wydają.

Doniesienia z okręgów fabrycznych są jeszcze te same co dawniéj. W niektórych miejscach już się roboty rozpoczęły, podczas gdy w innych znaczna część fabryk dla braku robotników jeszcze nie otwarta. Przeciwnicy właścicieli fabryk przypisują tymże po większéj części winę i twierdzą, że w większéj części przypadków samolubstwo tylko i sknerstwo przesadzone wstrzymywały ich do wyznaczenia robotnikom małoznacznego tylko dodatku do ich zwyczajnéj płacy, a do tego

bardzoby się wygodnie skłonić mogli, gdy w większéj części przedmiotów handlu odbyt znacznie się teraz zwiększył i polepszył. Że robotnicy w krótkim czasie zniewoleni będą ustąpić, aby z głodu nie umierać, zdaje się niezawodną, ale obawiają się jednak nowych ruchów, a tak sędziowie pokoju w Staffordshire na odbytém zgromadzeniu postanowili czuwać nad utrzymaniem spokojności przez rozsełanie patrulów konnych we wszystkich kierunkach. — Z Manchestru donoszą, że tylko obawa przed władzą wojskową motłoch na wodzy utrzymuje, i że mimo wszelkich środków policyjnych tu i owdzie jednak spokojność przerwy doznaje. Podobnie w Merthyr Thydwill we wtorek były zaburzenia, ponieważ właściciele hamerni 100—150 znanych z swych zasad kartystowskich robotników do służby przyjmować nie chcieli. 40 z pomiędzy nich przeciągając ulice, żebrali, trzymając kapelusze z napisem: »W Anglii, wolnym i chrześciańskim kraju, każą nam z głodu umierać, ponieważ kartystami jesteśmy.« — W południowym Staffordshire odbyło się zgromadzenie między grabarzami węgla i majstrami któremu Lord Dartmouth przewodniczył. Grabarze przedłożyli swe zażalenia i po długich sporach otrzymali nareszcie przyrzeczenie ze strony najznakomitszych majstrów, że skargom ich zaradzić chcą. Więc jest nadzieja, że wszyscy grabarze węgla wkrótce znowu do pracy powrócą. Zresztą sąd przysięgłych w Salford prawie co dzień sądzi sprawy wichrzycieli, i już to ich za winnych, już to za niewinnych ogłasza. 90 robotników skazano tam na karę więzienia.

Wielu ze szlachty i bogaczy odprawia teraz część służących swoich, aby przez wynikające stąd oszczędzenia w gospodarstwie wynagrodzić sobie straty, przez podatek od dochodów ponoszone. A tak Hr. Derby 25, a inny szlachcic 10 służących swoich odprawił, a bankier pewien w Hrabstwie jednem obrachował, że w całym obrębie onego 12,000 ludzi przez zaprowadzenie podatków od dochodów do że branego chleba przywiedziono — co wszelako zdaniem naszém, troche jest przesadzoném. W Środę srożyła się tu wielka burza, która połączona z ulewą i piorunami prawie przez całą godzinę trwała i nareszcie w kierunku północno-zachodnim dalej pociągnęła. W niektórych częściach miasta wicher wielkie zrządził szkody, woda pozalewała pojedyńcze domy a piorun zabił i zranił kilka osób na ulicy.

Z Londynu, dn. 10. Września (wieczorem).

N. Królowa znajduje się obecnie z Xięciem Albrechtem na klassycznéj ziemi szkockiéj, jak tutejsze dzienniki pałac Scone pod Perthem i zaczynający się tamże kraj górzysty nazywają, dokąd dostojni ci goście, podług ostatnich wiadomości, dążyli. Scone, gdzie w zeszły wtorek zanocowali, było rezydencyą, do któréj, podług Szekspira, Król Malcolm przyjaciół swoich na swoję koronacyą zaprosił, i także sławny las birnamski leżał na drodze dostojnych gości. W środę z rana przejeżdżali oni znowu przez miasto Perth i udali się w kierunku ku Dunkeld. Okna i balkony zapełnione były ciekawemi widzami i wszystko przybrało uroczystą postać. Przekonano się, że równie N. Pani jak jéj dostojny małżonek zdrowiéj wyglądali, niż w pierwszych dniach pobytu swego w Szkocyi, gdzie im podróż morska nieco była zaszkodziła. Na przedniém siedzeniu otwartego pojazdu leżała szkocka czapka, tartan i złota przepaska, w które się Xiążę Albrecht miał ubrać za przybyciem swoim na góry. Okoliczność ta wielki wywołała zapał pomiędzy w gronie widzów będącymi góralami, a powitanie przez nich N. pary tém serdeczniejsze było. W Lancarty wystawiono bramę tryumfalną, a w Downhillu, gdzie droga zwraca się do Stanleja, wystąpiła cała ludność tameczna w świątecznym ubiorze na swoje malownicze wzgórza z proporcami i chorągwiami, a na gościncu także wspaniała stała brama tryumfalna. Na wzgórzach pod Birmanem wystawiały proporce narodowe nader okazały widok. W mieście Dunheld gdzie już od samego rana wszystko było w ruchu, stanęli dostojni państwo o godzinie 1 i doznali tam z strony górali nader uprzejmego przyjęcia. N. Królowa zamyśla jak słychać, powracać wraz z Xięciem Albrechtem ze Szkocyi lądem i wtedy przyobiecała N. Pani zaszczycić swoją obecnością zamek Ravensworth. Sir R. Peel chce w powrocie swoim z Edinburga odwiedzić Xięcia Northumberland w Alnwick Castle i dwa lub trzy dni w Jorku przepędzić, gdzie pierwszemu Ministrowi przy téj sposobności publiczny dać obiad postanowiono.

Okręt »Bland,« który d. 30. Czerwca Kap opuścił, przywozi następujące wiadomości: »W sobotę, dnia 27. Czerwca, otrzymano w Cap Town bezimienną depeszę z Port Natal przez Graham Town donoszącą, że wojsko Kapitana smita co do nogi wpień wycięto, i że Boersowie opanowali obydwa skunery, stojące w tameczněj zatoce z zapasami, t. j. »Mazeppa i Luisa,« jako też, że się obawiano o statek „Casch, płynący tamże z małym oddziałem wojska z Port Elisabeth. Królewski okręt »Isis« odpłynął d. 28. Czerwca z odnogi Simon do Port Natal, i wieść niosła, że okręty „Fly i Bramble« niezwłocznie za nim

popłynąć miały. Dawniejszy Supercargo okrętu holenderskiego w Natalu, o którym sądzono, że Boersów do buntu podburzył, znajduje się teraz w Cap Town w więzieniu.« Sun umieścił te wiadomości, nie ręcząc za ich wiarogodność, choć je za bardzo doprawdy podobne poczytuje.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 4. Września.

Eco del Comercio, kupnem nabyty przez Infanta Don Francisco de Paula, dzisiaj swoje wyznanie wiary składa. Oświadcza, że wypadki na nieszczęście tak się zawikłały, iż nie omieszka do niezawisłéj prassy się przyłączyć, nie ma bowiem słusznych powodów do bronienia ministeryum, jakkolwiek osobisty charakter kilku członków wysoko szacuje. Eco powstaje następnie na system ministra skarbu, który się okazuje być zupełnie ułomnym; rząd powinien czém prędzéj Stany zwołać, aby im stan skarbu przedłożyć i do mądrości ich się uciec.

Szwajcarya.

Z Neuchatelu, dnia 2. Września.

(*Gaz. Bazylej.*) — W mieście naszém ruch nadzwyczajny panuje, a to w celu godnego przyjęcia dostojnego Króla. Rada Stanu zezwoliła na to na piérwszy kredyt 25,000 fr. Wielką salę na ratuszu rozprzestrzeniają, łączą ją z pałacem Hrabi Pourtalesa i jak najgustowniéj przyozdabiają; w niéj albowiem dany będzie wielki bal. Czynią podobnież przygotowania do wspaniałego oświetlenia miasta. Król zapewne tylko dzień jeden lub dwa w mieście naszém zabawi, a dwóch użyje na zwiedzenie Locle i Lachauxdefond, gdzie go także z wielkiém uniesieniem przyjmować będą.

Z Lucern, dnia 8. Września.

(*G. P.*) — Wczoraj poselstwo Rady Rejencyjnéj pod względem oddania wyższych zakładów naukowych w Lucern pod zarząd Jezuitów Wielkiéj Radzie przedłożono; jest ono stanowczo przeciw Jezuitom. Zaś W. Rada, zamiast coby poselstwo Rady Regencyjnéj sama pod rozbiór wziąć miała, postanowiła znakomitą większością głosów, ustanowić z pośród siebie Kommissyę dla rozważania téj sprawy. Już to postanowienie i skład Kommissyi dowodzą, że większość Rady Wielkiéj Jezuitom sprzyja; z pomiędzy 9 członków Kommissyi tylko 3 należy do liczby przeciwników zakonu. Tegoż dnia wieczorem Kommissya posiedzenie swe odbyła i większością 6 głosów przeciw 3 uchwaliła wniosek do Rady Wielkiéj: »aby w celu oddania Kollegium pod zarząd Jezuitów, z zakonem układy zawiązano.« Dzisiaj Kommissya jeszcze jednę sessyę odprawi, a jutro sprawa cała pójdzie pod wyrok Wielkiéj Rady. Dyskussyę będą zapewne bardzo żywe i cała publiczność wypadku ich z ciekawością wygląda.

Szwecya i Norwegia.

Z Sztokholmu, dnia 12. Września.

Wiadomości z Chrystyanii z d. 9. opiewają, że na Storthingu wniosek Wergelanda względem pozwolenia żydom osiadania także w Norwegii, odrzucono. Głosowało wprawdzie 51 za, a 43 przeciw wnioskowi; ale że wniosek ten dotyczy się zmiany w prawie kardynalném, przeto do przyjęcia go koniecznie $\frac{2}{3}$ części głosów potrzeba.

Ziemia Siedmiogrodzka.

W reskrypcie królewskim nadeszłym do Sejmu Siedmiogrodzkiego we względzie używania węgierskiego języka, następujące znajdują się przepisy: 1) Prawa będą na przyszłość układane w łacińskim i węgierskim języku, w wątpliwych przypadkach rozstrzygać ma łaciński. 2) Sejmy przy układaniu swych protokułów w czynnościach swoich z Kommissarzem królewskim i w rapportach swoich do Króla, używać mają języka węgierskiego. 3) Gubernium i inne urzędy królewskie korrespondować mają z sobą i z władzami narodu węgierskiego i szekleskiego w języku węgierskim; także reskrypta gubernialne do urzędów i władz wydawane będą w tymże języku. 4) Wszystkie władze i sądownictwa cywilne w powiatach węgierskich i szekleskich w urzędowych czynnościach swoich i układaniu protokułów i innych dokumentów, używać mają języka wygierskiego. 5) Księgi parafialne tam, gdzie kazania są miewane po węgiersku, również korrespondencye władz duchownych ze świeckiemi narodu węgierskiego i szekleskiego, prowadzone będą w języku węgierskim i t. d.

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 19. Lipca.

Mulmein Chronicle zapewnia, że Król Tharawaddie umarł, i że pomiędzy synami jego wybuchła wojna o następstwo tronu. — Z innéj strony zapewniają, że Król ten żyje i podburza władzcę Sianu do wspólnéj wojny religijnéj przeciw Anglikom.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina. — Z listów z Celle (w Hanowerskiém) dowiadujemy się, że Król Hanowerski w tamecznéj kaplicy dworskiéj zawarł morganackie śluby małżeńskie z wdową po Prezesie Sądu Appellacyjnego v. Beulwitz, w obecności Następcy tronu i innych przybyłych tam znakomitych osób. Będzie ona nosić ty-

tał Hrabiny Diepholz. — Król ma lat 71. W dniu po ślubie J. K. M. zachorował.

W Gazecie Królewieckiéj czytamy co następuje:

» *Uniżone zapytanie.* Co o tém bezstronny przyjaciel prawdy sądzić powinien, kiedy do ewanielickiego duchowieństwa dyecezyi w Mazowszu (*Masuren*) następujący okólnik wydano? Brzmi on dosłownie jak następuje:

»Wielebnego Pana upraszamy niniejszém: 1) wystawić atest *in duplo*, że zaprowadzenie i rozszerzanie niemieckiego języka w polskich wsiach nie tylko pożyteczném jest, lecz téż wykonać się da, że rodzice sami z tego mądrego środka wielce się cieszą, poznawszy się na użyteczności języka niemieckiego; 2) przez nauczycieli wezwać towarzystwa szkolne do oświadczenia, że z zaprowadzenia i rozszerzenia niemczyzny zupełnie są kontente. — Atest ad I. mógłby być w tych słowach ułożony: Zaświadcza się niniejszém urzędownie, że język niemiecki po wszystkich szkołach dyecezyi téj w przeciągu kilku lat bez trudności zupełnie zaprowadzony został i że w nim obecnie wszystkie nauki są wykładane. Uczniowie nie tylko płynnie mówią po niemiecku, lecz nauczenie się języka tego posłużyło téż za środek formalny i wywarło wpływ zbawienny na rozwinięcie władz umysłowych. Pomyślny ten wypadek przekonywa rodziców o pożytku nauki języka niemieckiego i oświadczyli oni wyraźnie, że pod żadnym warunkiem powtórnego zaprowadzenia języka polskiego sobie nie życzą. — Miejsce i data. (L. S.) N. N. X. Pleban i inspektór szkoły. Pieczęć urzędowa musi być przyciśnięta. Czekam tych atestów nieohybnie w ciągu 4 tygodni dla dalszego ich odesłania. (Miejsce) dnia 6. Sierpnia 1842. podp. N. N. Superintendent.«

Z Stutgardu. — Sławny nasz ziomek, Dr. Strauss, autor dzieła: *das Leben Jesu*, zaślubił się w tych dniach z panną Agnieszką Schebest, sławną śpiewaczką. Dr. Strauss jest synem kupca z Ludwigsburga, urodził się 1808. roku i jest wyznania ewanielickiego; panna Schebest ur. się w Wiedniu 1813. r., jest córką oficera austr., i religii katolickiéj.

Z Wiednia. — Na wiedeńsko-raabskiéj kolei żelaznéj w miesiącu Sierpniu przewieziono nadzwyczajną ilość 202,253 osób, a towarów 47,094 cetn.; dochodu było 115,403 zł. 18 k.

Cesarz Austryacki Jezuitom w Lintz zakazał w niedziele miewać kazania, ponieważ na Ewanielików zbyt żarliwie powstawali. Nawet miewania kazań w dniach powszednich pod tym tylko warunkiem im dozwolił, żeby się od wszelkich zaczepek i uszczypliwości przeciw innym wyznaniom wstrzymywali.

UWIADOMIENIE SZKÓLNE.

Popis publiczny uczniów Królewskiego Gimnazyum Ś. Maryi Magdaleny odbywać się będzie dnia 28., 29. i 30. Września; examin zaś z nowoprzybywającymi do szkół dn. 6., 7. i 8. Października. Bieg nowy nauk rozpocznie się dnia 10. Października.

Poznań, dnia 19. Września 1842.

Król. Gimnazyum Ś. Maryi Magdal.
Dr. X. *Prabucki*, Dyrektor.

SPRZEDAŻ DRZEWA.

W borach do majętności Kórnickiéj należących, sprzedane być mają przez licytacyą następujące suche sążnie, w ilościach po 10 sążni, najwięcéj dającemu za natychmiastową zapłatą, a mianowicie:

1) dnia 28. Września r. b. zrana o godzinie 8méj w domu leśnym w Czołowie pod Kórnikiem, na rewirze Mieczewskim i Czołowskim:
250 sążni dębowych łupanych,
100 » » pieńkowych,
100 » sosnowych łupanych;

2) dnia 29. Września r. b. zrana o godzinie 8méj w domu leśnym w Zwoli pod Zaniemyślem, na rewirze Zwolskim:
350 sążni dębowych łupanych,
200 » sosnowych łupanych.

Gdyby zaś podane licytum niżéj taxy leśnéj wypaść miało, naówczas zezwolenie Wgo Naddzierzawcy Fijałkowskiego, na przybicie, niniejszém się zastrzega.

Bnin, dnia 16. Września 1842.

Nadleśniczy *Zoch*.